Nr. 490. (Wydanie poranne). We Lwowie poniedziałek dnia 23 października 1905 Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie **2** korony;
za dwurazową dostawę do domu dopłaca się **60** halerzy;
na prowincji:

z jednorazową przesyłką:		z dwurazową przesyłką:	
rocznie	30 K — h	rocznie	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	kwartalnie	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	miesięcznie	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie **3** M. **50** fen. — W innych krajach miesięcznie **4** Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres: „DZIENNIK POLSKI" — Lwów, plac Marjacki l. 7. Telefonu Nr. **151**.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce **20** halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* **40** halerzy.
Drobne ogłoszenia po **3** halerze za słowo. — Najmniejsze ogłoszenie **30** halerzy.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy **60** halerzy.

Numer pojedynczy:

we Lwowie:		na prowincji:	
poranny	8 halerzy	poranny	10 halerzy
popołudniowy	4 halerzy	popołudniowy	5 halerzy

Właściciele i redaktorowie: **Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.**

Odgłosy chwili.

Lwów 23 października.

(Socjaliści na wsi. — Odezwa „Proletarjatu" do „włościan-najmitów" i jej główne cechy: nieznajomość zupełna wsi polskiej, judzenie na ziemian i księży, apoteozowanie żydów. — Pod osłoną stanu wojennego).

Przyczynek do kwestji omawianej świeżo w *Dzienniku* w artykule „Socjalizm i wieś polska":

Agitację wśród ludu wiejskiego w Królestwie prowadzi nietylko „wydział chłopski" P. P. S, ale i partja „Proletarjat". Mamy w ręku odezwę „zarządu głównego" tej grupy, zatytułowaną: „Do braci włościan", zaopatrzoną w motto socjalistyczne: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się" i rozpoczynającą się od słów: „Włościanie! najmici!" Proklamacja ta daje chłopu proletarjuszowi szablonową radę: „nie płaćcie podatków", „nie dawajcie rekruta" itp. Pod tym względem nie nastręcza nic godnego uwagi. Dopiero, gdy autorowie jej schodzą na grunt bezpośrednich stosunków chłopskich, zaczynają mówić rzeczy bardziej interesujące.

I tak:

W pewnem miejscu zwracają się oni do chłopa z następującą apostrofą:

„Czy wy zastanawialiście się nad swem życiem? Czy spostrzegliście ten przedział okropny, odrzucający was od tych, co posiadają własne zagrody, co narzucają wam cały ciężar pracy, sami wylegując się spokojnie, nie robiąc nic, bo przecież z waszej pracy żyją!"

Ustęp ten pokazuje, jacy to doktrynerzy podejmują się ze strony socjalistycznej regulowania i reformowania stosunków rolnych. Autorowie proklamacji nie byli chyba nigdy w życiu na wsi, inaczej wiedzieliby, że typ chłopa, który posiadając „własną zagrodę" — „nie robi nic" i „wyleguje się spokojnie", nie istnieje w życiu. Jestto postać urojona, na wsi bowiem, przynajmniej w Polsce, chłop-gospodarz pracuje fizycznie tak samo, jak jego parobek. Szkoda, że ci reformatorowie stosunków wiejskich dla oświecenia się nie przeczytali bodaj powieści Reymonta, zanim przystąpili do układania swej proklamacji!

A teraz jeszcze jeden ciekawy rys:

Autorowie odezwy wołają:

„Przyjrzyjcie się waszym panom, zobaczcie co robią wasi księża i czem zajmują się zamożni gospodarze! Z was robią parobków, wywłaszczonych i wydziedziczonych najmitów, wtłaczając na wasze barki trud, gdy sami z „godnością" spożywają tylko owoce tej waszej pracy. I oni to jeszcze po dworach i po kazalnicach śmią wam głosić o obowiązkach, oni, którzy nie liczą się z żadnym!"

Tak „Proletarjat" osądził surowo ziemian, księży i zamożniejszych włościan. Wszyscy oni żadnych nie uznają obowiązków, wszyscy są obłudnikami!

Oto zaś, co czytamy o kilkadziesiąt wierszy dalej:

„Nie bijcie żydów! I oni, ci nasi bracia, w niewoli i ucisku żyją, oni walczą w jednym szeregu z nami z przemocą carskiego rządu. I dlatego zdradziecki car podmawia ślepych i zahukanych włościan ruskich do rżnięcia żydów i wszystkich, którzy pragną was uświadomić i wskazują wam przyszłość!"

O ile więc obywatel ziemski, każdy ksiądz, jest, podług zapewnienia „Proletarjatu" z natury rzeczy obłudnikiem i nie uznaje żadnych obowiązków wobec ludu, o tyle znowu każdy żyd jest z natury rzeczy rzeczy „bratem" chłopa, a samo pojęcie żyda utożsamia się z tymi, co pragną lud „uświadamiać" i wskazać mu lepszą przyszłość. Ten drugi rys odezwy „Proletarjatu" charakteryzuje dosadnie intencje, z jakiemi ci panowie wybierają się na wieś. Ale niewiele tam zapewne wskórają. Chcielibyśmy widzieć takiego chłopa, którego udałoby się komukolwiek na świecie przekonać, że lichwiarz wiejski jest jego „bratem". Egzemplarz taki nadawałby się do panopticum.

* * *

Organ *Z pola walki* donosi, że narodowa demokracja „pod osłoną stanu wojennego" prowadzi agitację przeciw socjalistom i że w Warszawie „panuje ogólne przekonanie, że policja pomaga rozpowszechniać odezwy narodowo-demokratyczne". Czy to możliwe?!

Kmita.

Pielęgnowanie kwiatów w szkołach.

Zieloność, jaką się ziemia wiosną okrywa, budzi w nas wszystkich uczucie radości i wesela. Umysł tak dziecka, jak starca korzy się przed potęgą przyrody i uwielbia Stwórcę wszechrzeczy — Boga. Bo też niema wznioślejszej i wspanialszej chwili nad tę, kiedy spostrzegamy, że ziemia otrząsa się z białego całunu martwoty zimowej, a poczyna się budzić do nowego życia i stroić w zioła i kwiaty.

Wrażenie to jest tak silnem, że pragnęlibyśmy ustawicznie przebywać wśród zieleniejących się roślin i barwnych kwiatów, a z przykrością myślimy o zimie, która swym zimnym podmuchem urok ten rozwiewa. Ażeby chociaż w części smutny ten obraz zimy złagodzić, uciekamy się do pielęgnowania roślin w pokoju. I kiedy ostry wiatr zimowy bije płatami śniegu o szyby, rozjaśnia myśli nasze widok zielonej gałązki bluszczu, tulącej się do ramy okna, lub kwiat wesoły pelargonji, fuksji, wonnego heljotropu, laku, albo wspaniale rozrośnięte drzewko mirtu, do którego ciemno-zielonych listków tyle marzeń, tyle nadziei się nawiązuje.

Uczuć tych doznajemy w mierze jeszcze większej, jeżeli rośliny te sami wypielęgnowaliśmy, jeżeli naszej pieczołowitości zawdzięczają swój bujny rozwój.

Duch obywatelski i duch rzetelnego postępu w radzie szkolnej miejskiej, którego objawy napawać nas muszą otuchą lepszej przyszłości zaznaczył się i na tem polu — wprowadzając pielęgnowanie roślin w zakres domowych obowiązków naszych dziewcząt w szkołach wydziałowych. Pamiętamy piękne święto kwiatów, urządzone w lipcu 1904 na boisku szkoły żeńskiej im. św. Anny przy pomocy prof. Teofila Ciesielskiego, jako prezesa „Zjednoczonego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodowego", które za jego wpływem udzieliło 600 wazonków do rozdania pomiędzy młodzież szkół żeńskich.

Oglądaliśmy później rośliny wypielęgnowane na wystawie ogrodowej w ogrodzie botanicznym. Nie skończyło się jednak tym razem na słomianym zapale, bo chociaż tegoroczna wiosna minęła bez dalszego ciągu tej pięknej nowości — to jednak rada szkolna miejska nie ustawała widocznie w działaniu. Pozyskała mianowicie u prof. Ciesielskiego rękopis broszury pt. „Wskazówki do pielęgnowania roślin pokojowych dla młodzieży szkół wydziałowych żeńskich król. stoł. miasta Lwowa" i wydała ją jako odbitkę swojego rocznego sprawozdania. Broszura obejmuje 14 rozdziałów, które w sposób treściwy i bardzo jasny traktują o oddechaniu roślin, o pokarmie ich, o doborze ziemi, podlewaniu, obmywaniu, podgnojaniu roślin, o ustawianiu ich, zmianie miejsca i zimowaniu, o wazonkach, kołkach i podstawkach, o sadzeniu, przesadzaniu i obcinaniu roślin, a wreszcie o chorobach i szkodnikach roślin.

Broszurę tę, opatrzoną rycinami, powinien prof. Ciesielski wydać jako rzecz bardzo pożądaną dla szerokiego ogółu pomimo, że i tak rozejdzie się ona z biegiem czasu w tysiącach egzemplarzy za pośrednictwem dziewcząt szkolnych, z których każda — obdarzona parą wazonków — otrzyma także broszurę.

Rada miejska za poparciem jej czcigodnego nestora prof. dra Radziszewskiego, wielkiego miłośnika kwiatów, zatwierdziła wniosek Rady szkolnej miejskiej na przyznanie subwencji w kwocie 100 kor. na rozszerzenie w mowie będącej akcji.

Tak teraz racjonalnie postąpiwszy, przystąpiono, chociaż wyjątkowo w spóźnionej porze, do rozdania roślin w każdej szkole wydziałowej żeńskiej z osobna dnia dzisiejszego wśród stosownej małej uroczystości szkolnej, nie przeszkadzającej nauce. Tym razem dostarczył prof. Ciesielski 500 wazoników, a mianowicie: myrtu, phoenixu (polny) i grevillei i pelargonji, zaś zarząd plantacyj miejskich 420 wazonków akacji, fuksji, begonji i pelargonji. Ogółem rozdano tedy 920 wazonków pomiędzy 460 uczenic. Oby zabiegi te znalazły należyte zrozumienie u rodziców i opiekunów młodzieży, którzy rozważyć powinni, że pielęgnowanie tworów Bożych obok szczerej modlitwy najpewniej i najprościej prowadzi do uszlachetnienia duszy i serca, którego w dzisiejszych czasach tak bardzo a bardzo nam potrzeba.

Od wydawnictwa.

Doszło do naszej wiadomości, że niektóre osoby interesowane są przekonania, iż drukarnia „Dziennika polskiego" stanowi część integralną naszego wydawnictwa. Otóż oświadczamy, że rzeczona drukarnia „Dziennika polskiego" **z naszem wydawnictwem nie ma nic wspólnego,** które to wydawnictwo **posiada od lat własną drukarnię** pod firmą: „Drukarnia M. Schmitta i Spki" w niej się też *Dziennik Polski* drukuje i zakład ten wykonywa wszelkie inne drukarskie roboty.

Wydawnictwo „Dziennika Polskiego".

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Poniedziałek, 23 października.

Teatr miejski: „Birbant", trywialna komedja. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W Muzeum przemysłowem m.: Wystawa wyrobów tkackich. Od godziny 9 rano do 4 popołudniu.

W auli Muzeum przemysłowego: Wystawa obrazu Wygrzywalskiego „Wyzwolenie". Od godziny 9 rano do 5 popołudniu.

W salonach Tow. sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe m.): Wystawa zbiorowa rzeźb Góralczyka, obrazów Marcelego Harasimowicza „Pieniny" i Henryka Uzięboły „Paryż i jego okolice". Od godziny 9 rano do 3 popołudniu.

Muzeum przemysłowe m. otwarte dla publiczności od godziny 9 rano do 2 popołudniu.

Na placu powystawowym: „Panorama racławicka". Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

Kalendarz. Poniedziałek (23): Jana Kapistr. — Włastymira. — (10): Jewłapia. Wschód słońca o godzinie 6 minut 36, zachód o godzinie 4 minut 49.

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota: +2° R Pochmurno.

Mianowanie. Ministerstwo handlu zamianowało słuchacza praw Zdzisława Adolfa Chendyńskiego, praktykantem konceptowym gal. dyrekcji poczt i telegrafów.

Przeniesienia. Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dra Aleksandra Stangenhausa z Sanoka, do Bohorodczan, a asystentów weterynaryjnych: Stefana Dyndowicza ze Lwowa, do Tłumacza i Leona Poppera z Przemyśla, do Lwowa.

Odznaczenia. Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, kapitanowi 33 pp. obr. kraj. w Stryju, Stanisławowi Czernekowi, oraz polecił wyrazić uznanie monarsze kapitanowi 16 pp. obr. kraj. w Krakowie, Cyrylowi Tofanowi.

Prezydjum namiestnictwa przyznało Marcelemu Frankiewiczowi, emer. naucz. kier. 2 kl. szk. w Cewkowie, w okr. cieszanowskim, za 40 letnią wierną służbę, medal honorowy, ustanowiony z okazji 50 letniego jubileuszu cesarza.

Z armji. „Dzien. rozp. obrony krajowej", ogłasza przeniesienie, na własne żądanie, w stały stan spoczynku generał majora, Teodora Suchego, komendanta 89 brygady piechoty obrony krajowej, który przy tej sposobności otrzymał charakter ad honores feldmarszałka porucznika, z wyrazami najwyższego zadowolenia. W jego miejsce, komendantem brygady, został zamianowany pułkownik 90 pp., Edmund Horbaczewski.

Spis poborowych. Magistrat m. Lwowa wzywa wszystkich popisowych, urodzonych w r. 1885, 1884 i 1883, do Lwowa przynależnych, jakoteż obcych, przebywających we Lwowie, oraz wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, a nie przekroczyli 36 go r. życia i z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych w listopadzie br. zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie choroby lub nieobecności przez swych rodziców, opiekunów, lub wogóle za stępców ustnie lub pisemnie.

Wybory do komisji podatkowych z IV grupy wypadły jak następuje: Wybrani zostali na członków: Porjes Schmerl 420 głosów, Smoliński Kazimierz 404 Czaczkes Leon 321. Zastępcami wybrani: Schleifer W. 284. Landkutsch Schulim 272, Hawranek Gustaw 279, P. Mikuliński przepadł.

Walka o reformę wyborczą a młodzież akademicka. W sobotę wieczorem odbył się w sali stow. „Gwiazda", „wiec ogólnoakademicki" z porządkiem dziennym: Walka o reformę wyborczą a młodzież akademicka, na który jednakże przybyła młodzież socjalistyczna, ruska i sjonistyczna, Po przemówieniach przedstawicieli polskiej młodzieży socjalistycznej, młodzieży ruskiej, młodzieży żydowsko-narodowej, młodzieży sjonistycznej i żydowsko-socjalistycznej uchwalono rezolucję w sprawie powszechnego głosowania i postanowiono wziąć udział w dzisiejszej demonstracji przed gmachem sejmowym.

Po wiecu udali się uczestnicy pochodem do miasta, śpiewając „Czerwony sztandar". Na pl. Halickim, u wylotu ul. Akademickiej zastąpiła drogę policja, która zamknąwszy wejście do ul. Sienkiewicza skierowała demonstrantów na pl. Marjacki. U wylotu ul. Kopernika policja rozprószyła demonstrantów, większej jednakże części demonstrantów, udało się wtargnąć do pasażu Mikolascha gdzie wybili szyby w kantorze *Słowa polskiego* i sąsiednim sklepie. Podczas demonstracji aresztowano trzy osoby, które jednak po spisaniu protokołu w biurze inspekcji policji, puszczono na wolność.

Uroczyste wręczenie nagród przyznanych uczniom rękodzielniczym, którzy wzięli udział w wystawie prac uczniów, odbyło się w dniu wczorajszym przedpołudniem w sali obrad rady miejskiej w obecności członków komitetu urządzającego wystawę, członków *jury* i licznie zgromadzonych pracodawców odznaczonych uczniów. Po przemówieniach prezesa komitetu wystawy wiceprezydenta Ciuchcińskiego i dyrektora wystawy, sekretarza Izby rękodzielniczej p. Ohlego nastąpiło wręczenie uczniom nagród poczem wiceprezydent Ciuchciński w imieniu komitetu wystawy wręczył p. Ohlemu w uznaniu zasług, położonych około urządzenia wystawy, dyplom pamiątkowy na pergaminie opatrzony podpisami wszystkich członków komitetu wystawy a pp. Cirin Litwiński, Früauff i Moss wręczyli mu piękny sygnet pamiątkowy.

Czternaście zgromadzeń ludowych urządzonych przez partję socjalno-demokratyczną, w sprawie bezpośredniego powszechnego tajnego i równego prawa wyborczego do sejmu, odbyło się wczoraj przedpołudniem w rozmaitych punktach miasta. Uchwalono żądać zmiany obecnej ordynacji wyborczej sejmowej w duchu powszechnego głosowania, wziąć udział w dzisiejszej demonstracji przed gmachem sejmowym i zaprzestać wszelkiej pracy na czas demonstracji.

Uprowadzenie. Marja Laskowska, zarobnica, doniosła policji, że dnia 13 bm. jeszcze wydaliła się z domu jej 17-letnia córka, Anna, i dotychczas nie powróciła. W ciągu poszukiwań za córką, dowiedziała się matka, że przed tygodniem jeszcze wyjechała ona do Czerniowiec wraz z trupą mandolinistów, która koncertowała przedtem w kawiarni „Banzaj".

Zagadkowa śmierć dziecka. Niejaka Berta Ehrenwert, służąca, oddała przed 20 dniami swoje nieślubne dziecko na wychowanie niejakiej Horoszczakowej, żonie stolarza w Zamarstynowie i zapłaciła za nie umówione wynagrodzenie miesięczne w kwocie 12 koron. Wczoraj zjawił się w mieszkaniu Leona Gruszki, właściciela hotelu „Podzamcze", u którego Ehrenwertówna służy, Horoszczak, pozostawił przyniesione ze sobą dziecko Ehrenwertównej w kuchni i oddalił się. W dwie godziny później dziecko zmarło. Horoszczak wezwany przez policję, tłómaczył się, że widząc, iż dziecko kona, umyślnie je oddał jego matce, aby nie mieć w domu kłopotu z pogrzebem. Lekarz miejski, skonstatowawszy, że dziecko było w najwyższym stopniu wynędzniałe i miało ranę na nóżce, polecił odesłać zwłoki do zakładu medycyny sądowej

Nożem w plecy! O godzinie 1 w nocy z soboty na niedzielę, napastnik jakiś pchnął na placu Halickim nożem w plecy Józefa Wołaszyńskiego, 21 lat liczącego kominiarza, poczem uciekł. Ciężko rannemu pospieszył z pomocą kapral policji, Budziński, kiedy zaś wezwał stojącego na pl. Halickim dorożkarza Nr. 32, by odwiózł go na stację ratunkową, dorożkarz oświadczył, że nie pojedzie, i kapral musiał kwadrans szukać innej dorożki.

Kradzież. Na szkodę Michała Kowala, włościanina z Zapytowa, skradziono wczoraj z pod szopy zajazdu Zysze Grohmana, siwo szpakowatą klacz wartości 500 kor. i żółto lakierowany wózek, wartości 150 kor.

Kronika policyjna. Dezerterów rosyjskich Mojżesza Katza, Sergjusza Nikołajewa, Sylwestra Wasylowa i Benjamina Fischmana, wałęsających się po mieście, a pozbawionych środków do życia, oddano do aresztów policyjnych.

Michała Worobca, z Lisowiec pow. zaleszczyckiego, który powracając z roboty z Prus, a pozbawiony wszelkich środków do życia, wałęsał się od trzech dni na dworcu Podzamcze, oddano do aresztów policyjnych w celu wyszupasowania go.

Demonstracja socjalistyczna. Ze Stryja donoszą: W sobotę o godzinie 7 wieczorem odbyło się tu w „Domu narodnym" zgromadzenie socjalistyczne w sprawie powszechnego prawa wyborczego. W zebraniu wzięło udział około 300 osób, przeważnie robotników. Po uchwaleniu rezolucji w sprawie powszechnego głosowania i po wybraniu dwóch delegatów: Piotrowskiego i Kornbergera na poniedziałkową demonstrację socjalistyczną przed sejmem we Lwowie, ruszył pochód ulicami. Gdy pochód przechodził przed gmachem sądowym, uczestnicy pochodu wznieśli okrzyki na cześć robotników borysławskich. Żandarmerja i policja były skonsygnowane. Spokoju nie zakłócono.

* **Kalendarz „Śmigusa" na rok 1906** ozdobiony prześlicznemi ilustracjami, odznaczający się bogatą częścią literacką i dokładnym działem informacyjnym — mogą nabywać prenumeratorowie *Dziennika Polskiego* po wyjątkowo zniżonej cenie 70 hal. (35 ct.), wraz z przesyłką pocztową; kieszonkowy zaś kalendarzyk po cenie 20 hal. (10 ct.), z pocztową przesyłką po 24 hal. (12 ct.).

Operator dr. Zenon Leńko, powrócił już do Lwowa i ordynuje jak przedtem ulica Bielowskiego l. 6.

Składki na cele użyteczności publicznej lub narodowej.

Dla biednego ucznia III. kl., nadesłali pp.: M. Krupański z Husiatyna 5 kor., Wacław Krahalski z Chorostkowa 4 kor, Z. Ceniowa 6 kor.

NOTATKI literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś w poniedziałek, po raz pierwszy „Birbant", trywialna komedja w 4 aktach Oskara Wilde'a, z udziałem pp.: Gostyńskiej, Michnowskiej, Węgrzynowej, Zielińskiej, Adwentowicza, Nowackiego, Feldmana, Fritschego i innych.

Jutro we wtorek, „Aida", opera w 5 aktach Verdi'ego. Drugi i przedostatni występ gościnny Ernesta Cammaroty.

W środę, „Birbant", trywialna komedja.

We czwartek, „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Rozpocznie „Cavalleria rusticana". Trzeci i ostatni występ Ernesta Cammaroty, oraz występ Margot Kaftalównej, Wiktora Grąbczewskiego i Józefa Szymańskiego.

SEJM.

Kronika sejmowa.

Reforma wyborcza. Klub demokratyczny przeprowadził wczoraj kilkugodzinną dyskusję nad tą sprawą.

Subkomitet, dla tej sprawy wybrany (pp. Głąbiński, Loewenstein, Fruchtman, Rutowski, Tarnawski) przedstawił swoje wnioski. Klub postanowił wnieść na najbliższem posiedzeniu sejmowem projekt zmiany statutu krajowej i sejmowej ordynacji wyborczej, oparty na następujących zasadach.

1. Powiększenie liczby posłów z miast i Izb handlowych.
2. Wprowadzenie piątej kurji.
3. Tajność głosowania.

Zebranie nauczycielstwa. Delegaci oddziałów Towarzystwa pedagogicznego z całego kraju, zebrali się wczoraj w sali Towarzystwa. Debaty trwały od godz. 12 tej w południe z krótką przerwą obiadową do 8-mej wieczorem.

Przedmiotem rozpraw — prowadzonych częstokroć bardzo gorąco — było polepszenie płac nauczycielskich.

W debatach wzięli udział posłowie: Głąbiński, Małachowski, Michałowski i Tomaszewski, którzy zebranym delegatom dawali wyjaśnienia o dotychczasowych staraniach uregulowania płac nauczycielskich, o stanie sprawy propinacyjnej i o akcji dla sanacji finansów krajowych.

Zgromadzeni wyrazili uznanie i podziękowanie obecnym posłom i klubowi demokratycznemu za starania w interesie nauczycielstwa i po przeprowadzonej wyczerpującej dyskusji, postanowili z uwagi, że dotychczasowa akcja dowodzi, iż deputacje nie wpływają na zdanie decydujących czynników, nie wysyłać obecnie deputacji do posłów sejmowych, tem więcej, że wszystkie stronnictwa i decydujące czynniki uznają słuszność i nagłość postulatów nauczycielskich i uchwalili złożyć sprawę bytu nauczycielstwa w ręce posłów demokratycznych w przekonaniu, że najlepiej i najskuteczniej przedstawią i zastąpią żądania nauczycielstwa.

Zebranie delegatów uchwaliło prosić posłów demokratycznych, ażeby przedstawili sejmowi następujące główne i najpilniejsze żądania nauczycielstwa i starali się o ich zrealizowanie:

1. Gruntowne uregulowanie i polepszenie płac nauczycielskich w kierunku zrównania ich z trzema najniższemi rangami urzędników.
2. Polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedstawił wyczerpujący plan uregulowania płac z podwyższaniem od r. 1906 do r. 1910.
3. Przyznanie już od r. 1905 dodatku drożyźnianego.
4. Kodyfikacja ustaw szkolnych.

W toku dyskusji podniesiono też wiele ważnych kwestyj szkolnych, jak sprawę czytanek szkolnych, nieodpowiadających wymogom budzenia i utrwalenia ducha narodowego i wogóle zmiany planu nauki w duchu narodowym.

Dla sprawy kodyfikacji ustaw szkolnych postanowiono sprosić ogólny wiec członków Towarzystwa pedagogicznego w lipcu 1906 r.

Wiec ruski.

Lwów 23 października.

Wczoraj odbył się popołudniu w sali „Domu narodnego" wiec Rusinów z porządkiem dziennym: „Sprawa bezpośredniego, powszechnego, tajnego i równego prawa wyborczego" i „Położenie polityczne Rusinów w ogólności, a Rusinów lwowskich w szczególności".

W wiecu tym wzięło udział wiele osób, które wypełniły salę, galerje i korytarze, prowadzące do sali. Przybyli także posłowie ruscy do Rady państwa i Sejmu.

Obrady wiecu zagaił dr. K. Lewicki. Przewodniczącym wiecu wybrano posła B. Jaworskiego.

Do pierwszego punktu porządku dziennego wygłosił p. Kuźmicz, sekretarz komitetu narodowego, obszerny referat, w którym, skreśliwszy na wstępie historję rozwoju powszechnego prawa wyborczego w państwach, w których prawo to już istnieje, obszernie dowodził, iż środkiem zapobiegawczym przeciwko „uciskowi", jakiego Rusini na każdem polu życia społecznego doznają, jest reforma ordynacji wyborczej w duchu powszechnego prawa wyborczego. Referat ten, pełen znanych już dobrze z artykułów prasy ruskiej, najwstrętniejszych ataków na społeczeństwo polskie, fałszów i napaści osobistych, zakończył mowca odczytaniem następującej rezolucji:

„Rusini m. Lwowa, zebrani na wiecu 22 października 1905 r. konstatują, że teraźniejszy ustrój austrjackiego państwa nie odpowiada interesom ruskiego narodu i dlatego żądają:

I. Bezpośredniego, powszechnego, tajnego i równego prawa wyborczego do wszystkich instytucyj państwowych, krajowych, rad powiatowych i gminnych z usunięciem wszelkich kuryj wyborczych;

II. przemiany teraźniejszego ustroju przez utworzenie nacjonalnych terytorjów, otóż dla Rusinów oddzielenia wschodniej Galicji i części Bukowiny w celu utworzenia osobnego politycznego terytorjum.

Nad referatem powyższym i odczytaną rezolucją wywiązała się dłuższa dyskusja, podczas której przychodziło chwilami do ostrych utarczek słownych.

P. M. Łoziński polemizował z wywodami referenta w sposób, który u jednych budził objawy silnego niezadowolenia, na drugich robił wrażenie humorystyczne. Dowodził on, że powszechnego prawa wyborczego nie można uważać za uniwersalny środek zaradczy na obecne stosunki. Nędzy bowiem mogą według zapatrywania zapobiedz syndykaty robotnicze i giełda pracy, powszechne zaś prawo wyborcze w części tylko polepszy stosunki wolnościowe.

Dr. Trylowski, zbijając zapatrywania poprzednika swego, twierdził, iż chociaż reforma wyborcza nie przyniesie zupełnego polepszenia stosunków, przecież zmiani je na nieco znośniejsze, ponieważ Rusini, mając więcej mandatów poselskich, będą mogli dochodzić swych „krzywd", o jakich w sposób, urągający wprost etyce i prawdzie, długo się rozwodził.

P. Zubacz wezwał z kolei do wzięcia udziału w dzisiejszej demonstracji przed gmachem sejmowym.

P. Ciegielski nakoniec przeprowadził rnz jeszcze polemikę z wywodami p. Łozińskiego, poczem postawił wniosek, aby wiec wezwał Rusinów lwowskich do wzięcia udziału w dzisiejszej demonstracji.

Obie rezolucje uchwalono.

Do drugiego punktu porządku dziennego zabrał następnie głos dr. Lewicki i zaznaczywszy na wstępie, iż w porozumieniu z komitetem narodowym i prezydjum wiecu referatu nie wygłosi, wezwał uczesników wiecu, by przez aklamację przyjęli rezolucję następującej treści:

„Wiec Rusinów królestwa halicko-włodzimirskiego zastrzega się przeciwko temu, iżby aktowi restauracji zamku na Wawelu przypisywano kiedykolwiek prawno-państwowy charakter, a w szczególności także i prawno polityczne konsekwencje co do ruskiej części kraju i

zgodnie z tem wiec przyłącza się w pełni do deklaracji, jaką w tej sprawie złożyli reprezentanci ruskiego narodu w galicyjskim Sejmie na pierwszem posiedzeniu sesji bieżącej,

oraz wyraża wiec podziękowanie i cześć ruskim posłom za stanowisko w powyższej sprawie, a w szczególności rzecznikowi drowi Oleśnickiemu."

Po przyjęciu powyższej rezolucji przewodniczący zamknął obrady.

Nakoniec odśpiewano „Ne pora", „Szcze ne wmerła Ukraina" i „Czerwony sztandar."

Z caratu.

Strejk kolejowy.

Z Moskwy donoszą: Maszyniści, urzędnicy ruchu i robotnicy kolejowi linji Moskwa-Kazań rozpoczęli strejk. Ruch na tej linji przerwany. Strejkujący przeszkadzają wysyłaniu pociągów. Urzędnicy telegraficzni przyłączyli się do strejku. W piątek po południu około 300 robotników udało się do gmachu administracji kolejowej, a następnie do urzędu telegraficznego kolei Moskiewsko-Archangielskiej i w obu urzędach zmusili urzędników do zaprzestania pracy. Tłum ten rozpędzili kozacy. Zaprzeszłej nocy zastrejkowali maszyniści na dworcu kolei Mikołajewskiej, przyczem strzelali do maszynisty, prowadzącego pociąg towarowy; maszynista ów nie chciał się przyłączyć do strejku.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

W. ks. Włodzimierz w niełasce.

Kolonja. Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Petersburga, że podobno w. ks. Włodzimierz (ojciec w. ks. Cyryla) popadł w niełaskę i ma być usunięty z zajmowanych obecnie stanowisk.

Strejk kolejowy.

Moskwa. (Pet. ag. tel.). W kołach rządowych panuje przekonanie, że obecny strejk kolejowy jest tylko manewrem politycznym i próbą zamierzonego na później ogólnego strejku kolejowego na wszystkich linjach, zbiegających się w Moskwie i Petersburgu, którego celem ma być ogłodzenie tych 2 miast.

Moskwa. Ogólny rosyjski związek kolejowy wydał odezwę, wzywającą do ogólnego strejku politycznego.

Moskwa. (Pet. ag. tel.). Od wczoraj panuje strejk na linji kolejowej Moskwa-Kijów-Woroneż, dalej na linji Moskwa-Jarosław-Archangielsk, Moskwa Kazań, Moskwa-Riazań Uralsk, Moskwa Kursk aż do Orła, Moskwa Niżny Nowogród i Moskwa Brześć. Na linji Mikołajów-Moskwa-Windawa strejku nie ma.

Moskwa. (Pet. ag.). Rozpoczęli strejk urzędnicy zarządów kolei z Moskwy do Kurska i z Moskwy do Niżnego Nowogrodu wraz z boczną linją do Muronu.

Moskwa. (Pet. ag.). Strejk funkcjonarjuszów kolejowych przybiera coraz większe rozmiary i objął już wszystkie linje z wyjątkiem moskiewsko petersburskiej. Także na kolei jarosławsko archangielskiej wstrzymano ruch. Na linji z Moskwy do Rjazania opuścili maszyniści lokomotywy. Słychać, że pospieszny pociąg, który odszedł z Moskwy w sobotę o godzinie pół do 12 w południe stanął na przestrzeni z Moskwy do Kurska.

Kozłów. (W gub. tambowskiej). Pet. agencja donosi, że funcjonarjusze linji rjazańsko-uralskiej rozpoczęli w sobotę strejk. Ruch ustał. Strejkujący domagaję się swobody prasy i słowa, oraz 8 godzinnego dnia roboczego.

Z Królestwa.

Zebranie uczniów weterynarji.

Z Warszawy donoszą: Po uniwersytecie i Politechnice przyszła kolei na instytut weterynaryjny warszawski. Studenci zakładu w liczbie około 180, w czem było tylko 50 Polaków, wybrali wprawdzie komisję, której celem ma być rozważenie i wypracowanie konkluzji co do unarodowienia instytucji, bojkotu i opuszczenia zakładu przez studentów Rosjan, jednakże już z przemówień i wniosków podczas posiedzenia wnieść można, że bojkot się utrzyma i że zamiarem jest ze strony studentów Rosjan opuścić zakład i udać się do analogicznych instytucyj w Rosji, aby dziełu unarodowienia nie przeszkadzać. Na zgromadzeniu znajdował się wysłaniec uniwersytetu petersburskiego, który w gorącej mowie uznał dążenia polskich studentów do unarodowienia szkolnictwa dążące za umotywowane i słuszne. Nietaktowną i przykre wrażenie sprawiającą mowę wygłosił jeden ze studentów żydów, żądający w imieniu „Polaków", aby studenci Rosjanie natychmiast zakład opuścili.

Żądanie uznali nietylko Rosjanie, ale i Polacy za niesłuszne; jeśli bowiem ostateczne unarodowienie instytucji jest istotnym celem, to ci studenci Rosjanie, którzy obecnie są w instytucie, a nie posiadają środków do przenienia się do Rosji, powinni instytut ukończyć i uzyskać patent, bo im się to słusznie należy, a nikt nie ma prawa stawiać im w tym kierunku przeszkody.

Zmiana w generał-gubernatorstwie w Warszawie.

Z Warszawy donoszą do *N. Reformy*: Generał gubernatora warszawskiego nie ma właściwie obecnie, gdyż Skałłon nie jest nim, jest on tylko „naczelnikiem" kraju. Z tego stanowiska ma już, wedle pogłosek, wkrótce ustąpić i tylko wojskową komendę zatrzymać. Rządy kraju ma objąć ambasador londyński, hr. Benckendorf, jako namiestnik Królestwa. Mniej wiarygodna pogłoska opiewa, że „namiestnikiem" Królestwa ma zostać w. ks. Konstanty.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Strejk demonstracyjny w Warszawie.

Warszawa. Partja socjalistyczna wzywa w proklamacji do powszechnego strejku we wtorek 24 bm. dla zamanifestowania sympatji dla ofiar rozruchów w Moskwie i Petersburgu. Na jednem z przedmieść robotnicy zastrzelili jednego werkmistrza.

Sytuacja na Węgrzech.

(Telegram „Dziennika Polskiego".)

Wiedeń. (Tel. wł.) Jeden z członków gabinetu Fejervarego wyraził się w następujący sposób o położeniu: Ostatniej (sobotniej) audjencji bar. Fejervarego i ministra Kristoffy'ego, fałszywie przypisują znaczenie potrzeby rzekomych zmian w programie gabinetu Fejervarego. Prawdą jest, że program tego gabinetu jest już gotowy i ustalony. Audjencja miała na celu omówienie spraw politycznych wielkiego znaczenia.

Co do tego, w jaki sposób będzie program nowego gabinetu podany do publicznej wiadomości, oświadczył minister, że według pierwotnego planu, przyjmie prezydent gabinetu deputację, do której wygłosi mowę i przedstawi w niej program nowego gabinetu. Samo przez się rozumie, że nowy prezydent ministrów także w Izbie posłom swój program przedstawi. Do deputacji, którą prezydent gabinetu przyjmie, wygłosi mowę dlatego, aby opinja publiczna mogła na czas być poinformowaną o jego programie.

Według dalszych informacyj, to co mówiono, że program Fejervarego zawierać ma tę zmianę, iż wprowadza wybory wielokrotne, jest nieprawdziwem, gdyż program Fejervarego zawiera powszechne i równe prawo wyborcze, oprócz tego zaś inne ważne społeczne i ekonomiczne reformy. — Fejervary spodziewa się, że jego program sprowadzi rozwikłanie sytuacji. Członkowie gabinetu są zdecydowani niezłomnie wszystkie swe siły postawić do rozporządzenia temu programowi i urzeczywistnić jego przeprowadzenie.

Medjolan. *Seccolo* zamieszcza rozmowę z hr. Albertem Apponyim o sytuacji w przesileniu węgierskim. Hr. Apponyi zapewnił rozmawiającego z nim dziennikarza, że Węgrzy stoją tylko na stanowisku swoich praw narodowych i nie myślą wcale o oderwaniu się od Austrji i zmienieniu przez to stosunków w Europie środkowej. Mówiąc o nowych wyborach, które mają ewentualnie posłużyć do złamania stronnictw skoalizowanych, oświadczył hr. Apponyi, że stronnictwa skoalizowane nie obawiają się nowych wyborów, gdyż pewne są, że narodowy żywioł węgierski także i przy tych wyborach zwycięży. Stronnictwa te oczekują spokojnie nowych wyborów i powitają je z zupełnem zaufaniem.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

O powszechne prawo wyborcze.

Kraków. (Tel. pryw.). Partja socjalno-demokratyczna urządziła wczoraj o godz. 10 przedpołudniem w ujeżdżalni przy ulicy Rajskiej zgromadzenie, na którem uchwalono rezolucję, domagającą się powszechnego prawa głosowania. Następnie uczestnicy ruszyli pochodem na Mały Rynek, przed lokal stowarzyszeń robotniczych, skąd się w spokoju rozeszli.

Berno mor. Socjaliści urządzili w niedzielę przedpołudniem zgromadzenie w sprawie powszechnego prawa głosowania. W zgromadzeniu wzięli udział posłowie Hybesz i Eldersch. Następnie ruszono pochodem przed Sejm. Demonstracja odbyła się w spokoju.

Sprawa spoczynku niedzielnego w handlach

Kraków. (Tel. pr.). W muzeum techniczno-przemysłowem odbyło się zgromadzenie młodzieży żydowskiej handlowej. Większość złożona z socjalistów uchwaliła rezolucję za spoczynkiem niedzielnym. Syoniści przeciw temu protestowali, wskutek czego przyszło do zamieszania.

Wiec kobiet w Krakowie.

Kraków. (Tel. pryw.). Wczoraj o godzinie 4 popołudnie w cyrku przy ulicy Dietla odbył się kobiet. Podczas dyskusji nad referatem p. Golde o organizacji politycznej kobiet przyszło do wielkiej awantury, którą wszczęli syoniści, protestując przeciw wyrażeniu się referentki, że kobiety żydówki należy bronić przed syonizmem. Syoniści śpiewali „pieśń Syonu"; a socjaliści „Czerwony sztandar", a równocześnie przygodni mowcy wyskakiwali ua ławki i chcieli zapanować nad hałasem. Z trudnością doprowadzono wiec do końca. Uchwalono rezolucję domagającą się rozszerzenia prawa wyborczego do Sejmu dla kobiet i polecono p. Turzymie wziąć udział w poniedziałkowej demonstracji we Lwowie.

Sejm styryjski.

Grac. Na sobotniem posiedzeniu sejmu p. Resel przedłożył wniosek o zaprowadzenie prawa powszechnego głosowania. Po krótkiej dyskusji, przekazano wniosek ten komisji.

Podróż Loubeta do Hiszpanji.

Paryż. Prezydent republiki Loubet i prez. gabinetu Rouvier udali się wczoraj do Hiszpanji.

Akcja mocarstw przeciw Turcji.

Wiedeń. (Tel. wł.). *Wiener Allg. Ztg.* donosi, że między gabinetami mocarstw europejskich, które w ostatnim czasie interwenjowały u Porty w sprawie pomnożenia organów kontroli finansów w Macedonji, toczy się wymiana zdań, spowodowana odmownem stanowiskiem Porty w tej sprawie. Gdyby Porta i nadal zachowała odmowne stanowisko w sprawie życzeń mocarstw, ma być rozważanym plan urządzenia demonstracji flotowej.

Stambuł. W kołach politycznych sądzą, że Porta w sprawie kontroli skarbowej w Macedonji ustąpi żądaniu mocarstw jeszcze przed zastosowaniem środków przymusowych i poczynić tylko pewne zastrzeżenia.

Rozruchy w Macedonji.

Stambuł. Banda grecka zamordowała w miejscowości Coturos w wilajecie monastyrskim 50 mężczyzn. Banda spaliła 16 domów i znaczne zapasy zboża i bydła.

Bezkrólewie w Norwegji.

Chrysjanja. Dziesięciu członków storthingu przedłożyło wniosek o zarządzenie powszechnego głosowania w sprawie wyboru króla. W piątek wniosek ten przyjdzie pod obrady.

Rocznica bitwy pod Trafalgarem.

Londyn. Z okazji obchodu setnej rocznicy bitwy na morzu koło Trafalgaru, pamiętnej świetnem zwycięstwem angielskiego admirała Nelsona, nad flotami francuską i hiszpańską w dniu 21 października 1805 r., zgromadziły się w sobotę popołudniu tłumy na skwerze trafalgarskim, gdzie odbyła się podniosła uroczystość, zakończona odśpiewaniem narodowego hymnu. Kolumna Nelsona była udekorowana, cokół pokryły wieńce, przysłane z wszystkich stron Wielkiej Brytanji. Wiele z tych wieńców poświęconych było pamięci poległych w tej bitwie Francuzów i Hiszpanów. W obchodzie wzięło udział wiele francuskich rodzin. Podobne obchody odbyły się w całem państwie.

Londyn. Podczas bankietu, urządzonego tu w hali Fishmonger z okazji obchodu setnej rocznicy bitwy morskiej koło Trafalgaru, nadszedł następujący telegram od admirała Togo: „Przy sposobności obchodu ku czci Nelsona pragnę wyrazić nasz coraz większy podziw i nasze uwielbienie wielkiego admirała; uczucia te wzmagają się jeszcze, gdy przypominamy sobie, że przy budowie naszej floty wzięto za wzór flotę angielską."

Broszura Zeysiga.

Budapeszt. W sobotę po dwugodzinnem przesłuchaniu aresztował sędzia śledczy najważniejszego świadka w sprawie Zeysiga, urzędnika kolei państwowych Józefa Denesa. Denes zeznał, że w lecie Ziganyi prosił go o przetłumaczenie broszury ważnej treści z węgierskiego na niemieckie. Przyrzekł to, gdy jednak widział, że nie podoła, podał na żądanie adres Aleksandra Banetha w Berlinie, który broszurę przetłumaczył. Gdy Ziganyi nie mógł zapłacić umówionego honorarjum, Denes pojechał do Berlina i dał Banethowi 200 kor. Po tem zeznaniu aresztowano Denesa.

Stan zdrowia Ojca św.

Rzym. Pewien współpracownik dziennika *Messagero* zapytywał przybocznego lekarza papieża, dra Lapponiego, jaki jest stan zdrowia Ojca św. Lapponi oświadczył, że papież wprawdzie lekko się przeziębił, jednakże nie leży i udziela nadal prywatnych posłuchań; tylko ogólnych audjencyj na razie zaniechano. Od stycznia b. r. nie miał papież ataków gichtu.

Kronika z ostatniej chwili.

Pożar. Wiedeń. (Tel.). Z powodu wyładowania się elektryczności, powstał pożar w lokalu, gdzie wystawiono zwłoki posła meksykańskiego. Służbie, ustawiającej katafalk, udało się zwłoki na czas usunąć

Pojedynek polityczny. Budapeszt. (Tel.) W sobotę wieczorem odbył się pojedynek na pałasze między posłami: Franciszkiem Herczegiem i Józefem Madaraszem. Przy drugiem złożeniu odniósł Herczeg ranę długości 8 cm. na głowie. Rana nie jest ciężką. Madarasz wyszedł z pojedynku bez szwanku.

Zatonięcie okrętu. Londyn. (Tel.). Według nadeszłej tu telegraficznej wiadomości najechał japoński parowiec przewozowy „Sanchi Maru", w drodze z Niuczwangu do Dalnego, na pływającą minę i zatonął. Parowiec ten, przeznaczony był do przewozu zapasów wojennych z mandżurskich portów. Załoga liczyła 54 osób, z tych 3 utraciły życie, reszta ocalała.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń.** Rada nadzorcza „Unionbanku", uchwaliła zwołać w listopadzie walne zgromadzenie i zaproponować podwyższenie kapitału akcyjnego z 32 na 50 miljonów koron.

— **Wiedeń** 21 października **Kursa giełdy wiedeńskiej.**

a) Losy procentowe: Austr. zakł. kr. z oblig p. z r. 1880 3 proc. 301·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 302·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 268·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264 50, Pożyczka serbska rem. po 100 zł. 4 proc. 102·—, *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 25·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 472·—, Clary 40 zł. m. kr. 153·—, Pożyczka m. Insbruku 20. zł. 75·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 91·—, Pożyczka m. Lublany 41 zł. 65·—, Oten 40 zł. 169·—, Palffy 40 zł. m. k. 179·50, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34·—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 60·—, Salma 214 zł. m. kon. 210·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 74·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 142 fr. 147 05, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 533·—.

— **Berlin** 21 października. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 212 50, Staatsbahny 145·60, Diskont Comandit 193·75, Berlińskie Towarz. handl. 177·—, Laura 270·90, Bochum 258·25, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—, Ruble za gotówkę 216·10, Kolej warsz.-wied. —·—, Kolej morza Śródziemnego —·—, Kolej Meridionalna —·—, Losy tureckie 137·70, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 223·60, Kolej Marienburg Mławka —·—, Konsolidation —·—, Lombardy 25·25, Kolej Henry 129 10 Niemiecki bank narodowy 131·40, Kanada Prefered 174·60, Akcje żeglugi hamburckiej 170·40, Warszawa krótkie (Kurz Warshau) —·—, Huta „Donnersmark" 271·25.

— **Berlin** 21 października. Austrjackie banknoty 85·05, spirytus —·—.

— **Paryż** 21 października. 4 procentowa renta 99·50 mąka 3 ·85.

— **Frankfurt** 21 października. Austrj. kredyty 212 10, Kolej państw. 145·—, Diskonto 193 0, Laura —·—.

Nadesłane.

Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

†
WIKTORJA STEFCZYK
wdowa po sekretarzu Rady powiatowej krak. po krótkich a ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 21 października 1905 r., opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 70.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 23 października b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Krzyżowej l. 29 a na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrążony syn z rodziną krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcjan zaprasza.
Nabożeństwo żałobne odprawionem będzie w kościele św Marji Magdaleny we wtorek dnia 24 października o godz. 1/2 8 rano.
„Concordia" A. Kurkowski.

†
Z Germanów
MARJA JUNG
żona mechanika
po długich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 21 października 1905, w 23 roku życia.
Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek dnia 23 października 1905 r. o godzinie 4 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Dekerta l. 5 na cmentarz Janowski, na którą w ciężkim smutku pogrążony mąż z rodziną krewnych, znajomych, przyjaciół i pobożnych chrześcjan zaprasza.
„Concordia". A. Kurkowski.

Wydawca i odpowiedzialny za redakcję: Adam Krajewski. Papier z fabryki czerlańskiej. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.